

Profanacja świątyni

Wpisany przez Administrator

czwartek, 04 lutego 2010 13:18 - Poprawiony poniedziałek, 12 grudnia 2011 21:56



Podczas rozpraszania demonstrantów przez oddziały ZOMO w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Koszalinie, około 60 osób w obawie przed pobiciem lub aresztowaniem schroniło się w katedrze, gdzie odbywała się msza święta. Za uciekającymi do przedsionka katedry jeden z milicjantów rzucił petardy z gazem łzawiącym. Wówczas odprawiający mszę ks. J. Borzyszkowski powiedział zgromadzonym: (1) ...nie wznoscie okrzyków gestapowcy, bo gestapowcy mogą czuć się poniżeni i obrażeni. Oni nie wrzucali petard do własnych świątyń i nie pałowali własnego społeczeństwa. Interwenujących przed ratuszem i katedrą funkcjonariuszy ZOMO nazwał: (2) ...osobami ludzkimi bez cech człowieczeństwa będącymi na usługach szatana. Apelował następnie o modlitwę w intencji internowanych, uwięzionych, skazanych i za spokój w Ojczyźnie. (3) W związku z wypowiedzią, ks. J. Borzyszkowski był następnego dnia wezwany do Urzędu Miejskiego w Koszalinie. W obecności prezydenta miasta oraz dyrektora Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie, nieznanemu księdzu mężczyźni przeprowadzili z nim rozmowę.

[PROFANACJA ŚWIĄTYNI - cały artykuł.](#)